Nr. 198 SOSNOWIEC, wtorek dnia 31 sierpnia 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Pracownia Gorsetów
Stefanji Chorzelskiej
została przeniesioną na ul.
Staro-Sosnowiecką
Nr. 10 m. 7. I piętro.
686-10 1

Knut świszcze.

Kiedy przed kilku miesiącami w artykule „Oswobodziciele w odwrocie" scharakteryzowaliśmy gospodarkę mongolsko-bizantyjską w Galicji, pewien zastęp naszych domorosłych „neoslawistów bez zastrzeżeń", określał to, jako niesmaczną przesadę. Co teraz ci panowie powiedzą wobec rewelacji zamieszczonych w warszawskim „Dzienniku Polskim", o „Polskim arestnym domie" w Kijowie? Czy może jakakolwiek dusza polska, której nie upodlił, a przynajmniej nie znieczulił doszczętnie „heroizm niewoli", nie wzdrygnąć się na to straszne barbarzyństwo, jakiego ofiarą stali się nasi rodacy, przemocą ze Lwowa uprowadzeni?

Według relacji takich wybitnych przedstawicieli inteligencji polskiej, jak np.: prof. dr. Dunikowski, hr. Wodzicki, superjor kolegjum jezuickiego O. Sopuch, J. hr. Potocki, prof. dr. Czołowski i wielu innych — fason wywożenia zakładników ze Lwowa, był faktycznem powtórzeniem metod średniowiecznego jasyru tatarskiego. Porywano w ów nowoczesny jasyr, najpoważniejszych ludzi z łóżek, nie dając się nikomu zaopatrzyć w jakiś fundusz i niezbędną garderobę w tak daleką podróż. Bez względu na wiek, zdrowie i stanowisko społeczne, pędzono setki wiorst całą tę rzeszę piechotą, niekiedy wymierzając razy nahajami kozackiemi. Była to, jak ktoś określił, żywa ilustracja Grottgerowskiego pochodu na Sybir.

A ów „Polskij arestnyj dom" w Kijowie? Jest to najokrutniejsza kaźnia, typowy „ostróg" więźniów politycznych w Rosji, tak plastycznie opisany w rozgłośnem przed paru dziesiątkami lat, studjum amerykanina Kenona. Prócz wymienionych z nazwiska zakładników lwowskich, setki innych rodaków naszych z Galicji, doświadcza w owej kijowskiej kaźni, najokrutniejszych katuszy, wszyscy zaś są traktowani na równi ze skazanymi na katorgę kryminalistami. Co dni kilka wywożą kogoś do odległych miast syberyjskich, systemem etapowym.

*

Źródło, z którego dziennik warszawski czerpie swoje ponure rewelacje, jest najzupełniej wiarogodne. Nie może zaś podlegać wątpliwości, że to wszystko dzieje się z wiedzą i z zarządzenia miarodajnych sfer oficjalnych. I to wówczas, gdy w Dumie petersburskiej i na łamach prasy rosyjskiej podnoszą się głosy bratnich afektów dla narodu polskiego. Wówczas, gdy jedna ręka ukazuje Polakom rozmaite błyskotki, owe przysłowiowe „cacka z dziurką" — druga świszcze po staremu barbarzyńskim knutem.

Czyż ten ostatni nie wybije wreszcie neosłowiańskich ćwieków, tak uporczywie tkwiących w pewnych mózgach polskich? Bo nie w sercach zaiste, ponieważ i Słowacki powiedział owo klasyczne, że „sęp nam wyjada nie serca, lecz mózgi".

W historycznym momencie wielkiej katastrofy, jaka zawisła nad dzierżawami mongolsko-bizantyjskiego ustroju „Polskij arestnyj dom" w Kijowie, to nic innego, jak ponowne stwierdzenie wieszczej apostrofy Mickiewicza, „Do przyjaciół Moskali", że w zbiorowości swej jest to: n a j o k r u t n i e j s z y, a l e i n a j g ł u p s z y z s i e p a c z y."

Bol. Szymański.

Z widowni wydarzeń.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą d. 29 sierpnia:

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga.

„Na południowy-wschód od Kowna został złamany zacięty opór nieprzyjacielski. Nasze wojska ścigają cofających się Rosjan. Teren lesisty na wschód od Augustowa został przekroczony. Dalej na południe osiągnięta w pościgu linja Dąbrowa—Gródek—odcinek Narewski, na wschód oo miasta Narewki.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk ścigająca Rosjan przez lasy białowiesk zbliża się swem prawem skrzydłem do Szczeszowa.

Grupa armji feldmarszałka Mackensena.

Wśród walk z tylnymi oddziałami, zostali Rosjanie wyparci aż do Poddubna na drodze do Prużan—Tewli—Kobrynia. Nasi sprzymierzeńcy, posuwający się od południa przez teren błotnisty, ścigali nieprzyjaciela aż przed Kobryń.

W swej dzikości, która musi wywołać w narodzie naszym głęboki wstręt, Rosjanie dla zamaskowania swych stanowisk pędzili przeciwko naszemu atakowi tysiące mieszkańców własnego kraju, pomiędzy nimi kobiety i dzieci. Wbrew woli, ogień nasz wywołał wśród nich niejakie ofiary.

W Galicji wschodniej armje sprzymierzone odrzuciły pokonanego nieprzyjaciela przez linje Pomorzany—Konieczno—Kozowa za odcinek Koropca".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 28 sierpnia:

„Nasza armja w Galicji przełamała wczoraj na kilku miejscach, w ciągu tygodni zbudowany nad Złotą Lipą front rosyjski. Walczy ona na polach pierwszych wielkich bitew, które rozgrywały się tutaj na wschód i południowy-wschód od od Lwowa zaraz po wybuchu wojny, których rocznica upływa w tych dniach. I tak na wschód od Przemyślan, jak również na zachód od Podhajec, wtargnęliśmy do linji nieprzyjacielskich. Pomiędzy Gołogorami pozycje rosyjskie na przestrzeni 30 klm. zostały wzięte, przyczem pomiędzy Gołogorami a Dunajowcami pułki austrjacko-węgierskie oraz niemieckie wykonały szturm.

Pobity nieprzyjaciel, który w liczbie jeńców pozostawił 20 oficerów i 6000 szeregowców, nadaremnie usiłował odzyskać za pomocą kontrataku utracone pozycje. Musiał on opuścić pole bitwy, a wczoraj rano rozpoczął na całym froncie odwrót.

Również na wschód od Włodzimierza—Wołyńskiego doszło do walk o większych rozmiarach. Armja generała Puhallo odrzuciła nieprzyjaciela w kierunku Łucka i rozpoczęła pościg.

Na północ od bagien, nasi sprzymierzeńcy zbliżają się od południa i zachodu do Kobrynia.

Siły austrjacko węgierskie, które walczą około Kamieńca-Litewskiego odrzuciły nieprzyjaciela z jego pozycji na północ i na wschód od tego miasta".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (B.T.W.). Z głównej kwatery donoszą dnia 29 sierpnia:

„Położenie bez zmiany".

Na południowym terenie.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 28 sierpnia:

„Na froncie Pobrzeża próbował nieprzyjaciel dziś w nocy i o świcie zaatakować nas na wielu punktach, lecz został wszędzie odrzucony, a więc na wschód od Polazzo i San-Martino, na płaskowzgórzu Doberdo, następnie na naszych pozycjach górskich, na północ od przyczółka mostowego Tolmein.

W okolicy Elitee trwają walki.

W Tyrolu przybliżyli się Włosi do naszych stanowisk na północ od doliny Sugana„.

Uchwalona zmiana.

W ubiegły piątek, na posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyły się obrady nad zmianą ustawy o stowarzyszeniach według wniosku komisji parlamentarnej, która żądała zmiany paragrafu 3 w tym sensie, że tylko stowarzyszenia, które mają na celu omawianie spraw politycznych na zgromadzeniach, mają podlegać przepisom o stowarzyszeniach politycznych. Dalej żądała komisja skreślenia paragrafu językowego, według którego obrady na zgromadzeniach publicznych w okręgach nie liczących 60 proc. ludności nieniemieckiej mają odbywać się w języku niemieckim. Wreszcie podała wniosek o skreślenie § 17, który wyłącza osoby poniżej lat 18 od udziału w zebraniach politycznych i stowarzyszeniach politycznych.

Podczas prowadzonej dyskusji za i przeciw wnioskowi komisji, zabrał głos ks. poseł Kurzawski i oświadczył imieniem Koła polskiego, co następuje: „W obecnej chwili, wydaje mi się zbytecznem powtórzyć to wszystko, co moi przyjaciele polityczni wypowiadali w tej sprawie tak często i obszernie przy dawniejszych sposobnościach. My cierpimy najwięcej z powodu przepisów o związkach zawodowych, o używaniu języka polskiego w zebraniach i z powodu tak zwanego paragrafu o młodocianych. Dla tego witamy uchwały komisji z szczerem zadowoleniem i będziemy za niemi głosowali".

W ogólnem głosowaniu przyjęto zmianę ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu, przeciw głosom konserwatywnym, narodowo-liberalnym i postępowym.

Po uchwaleniu innych wniosków będących na porządku dziennym, sekretarz stanu dr. Delbrück odczytał orędzie cesarskie, odraczające parlament do dn. 30 listopada r. b.

Odezwa do duchowieństwa.

Arcybiskup Metropolita warszawski J. E. ks. Al. Kakowski, wystosował do duchowieństwa całej archidyecezji odezwę, zalecającą kapłanom zaniechanie wszelkiej polityki, albowiem, jak powiedziano w orędziu: „święty jest urząd pasterzowania, a zatem przewodniczenia słowem i przykładem rozstropności i przemyślnej równowagi. Dlatego też, nie dajmy się unosić zmiennym prądom opinji, aby przez to nie wprowadzić do umysłów wiernych zamętu, mogącego pociągnąć nieobliczone szkody dla ukochanej Ojczyzny".

W dalszym ciągu orędzia wznowione zostały dwa zarządzenia ś. p. Arcybiskupa Popiela. Pierwsze z nich, wydane jeszcze w 1894 r. (z powodu nacisku władz rosyjskich na poszczególnych proboszczów, aby odczytywali rotę przysięgi po rosyjsku i głosili manifesty cesarskie w tymże języku) zaleca duchowieństwu stosować się do tych tylko rozporządzeń wszelkich władz świeckich, które księżom zostaną zakomunikowane przez konsystorz metropolitalny. Drugie zarządzenie wydane w 1905 r., uzależnia udział duchowieństwa w rozmaitych zrzeszeniach i stowarzyszeniach, od każdorazowego zezwolenia Arcybiskupa. Wreszcie w „odezwie" powiedziano:

„Nie godzi się nam kapłanom, pasterzom dusz, zaciągać się do jakiegokolwiek stronnictwa politycznego. Stąd bowiem łatwo wyrasta się zaciekłość partyjna i jednostronne zaślepienie, niezgodne z duchem nauki Chrystusowej, a to tem więcej, że naszym sztandarem jest biały sztan-

dar Chrystusa, na którym napisano: „Pójdźcie do mnie wszyscy, ...a ja was ochłodzę". (Mat. XI, 28).

Administracja Królestwa Polskiego.

Jak donosi „Berl. Tageblatt", dla zajętych przez Niemców obszarów na wschodzie mianowany został generał gubernator w osobie generała von Beselera, zdobywcy Antwerpji i Modlina. Szefem jego sztabu będzie generał major von der Esch, który dotychczas z polecenia feldmarszałka von Hindenburga należał do cywilnego zarządu Królestwa Polskiego.

Dotychczasowy zarząd cywilny Królestwa Polskiego po lewym brzegu Wisły przeniesiony będzie z Kalisza do Warszawy. Oddana mu będzie administracja całego Królestwa Polskiego. Obecny jej prezes, dr. von Kries, mianowany został szefem administracji przy generał-gubernatorze.

Przeniesienie administracji cywilnej z Kalisza do Warszawy nastąpi w bieżącym tygodniu. Nie zamierzone jest pomimo znacznych rozmiarów zajętego terytorjum ustanowienie pośrednich instancji administracyjnych. Naczelnicy więc poszczególnych powiatów podlegać będą bezpośrednio administracji w Warszawie.

Nowa administracja obejmuje tylko obszary na wschodzie pozostające pod zarządem niemieckim i nie dotyczy terytorjów Królestwa zarządzanych przez władze austrjackie.

Hymn o Warszawie.

W „Jüdische Zeitung", wychodzącej w Budapeszcie, tak pisze p. Samuel Bettelheim o Warszawie:

„Serce wschodniego żydowstwa, Metropolia kultury żydowskiej, Lipsk żydowskiego ruchu książkowego, Warszawa znajduje się w rękach Niemców. Może w żadnem innem z miast żydowskich nie śniono tyle o żydowskiej przyszłości i o upragnionej sprawiedliwości dziejowej. Wszak tu stała kolebka politycznej prasy żydowskiej, Warszawa była najwyższą rozjemczynią we wszystkich żydowskich kwestjach dawniejszych, obecnych, a zwłaszcza odnoszących się do jutra. Chassydzie! Misnagidzie! Maskilu! Syonisto! Działaczu! „Alliance Israelite"! Polaku! Rosjaninie! (te dwa okrzyki odnoszą się do żydów-Polaków i żydów-Rosjan), Ikaisto! (członek Jewish-Colonisation-Association, czyli „Ica"), Bundysto! — jednej rzeczy nie przewidział wasz duch natchniony i przenikliwy, że wszyscy staniecie się Niemcami. Oto potężna kultura wali jakby otwartą śluzą do wielkiej bramy kultury wschodniej, a wy stoicie przed nowemi zagadkami".

Tak brzmi hymn, wyśpiewany w Buda-peszcie na cześć Warszawy chasydów, misnagidów, maskilów, syonistów, ikaistów, tudzież Polaków i Rosjan wyznania mojżeszowego, których — bez żadnej zgoła różnicy — jako różnoimienne dzieci wspólnej macierzy obejmuje pełnem miłości spojrzeniem śpiewak natchniony, p. Samuel Bettelheim.

Z dnia na dzień.

Dn. 30/VIII.

Z Sosnowca.

— **Cena biletów pasażerskich.** Koszt przejazdu koleją warszawsko-wiedeńską w trzeciej klasie z Sosnowca do Warszawy wynosi obecnie 24 mk. 80 fen., z Częstochowy 18 mk. 50 fen., z Piotrkowa 11 mk. 60 fen., z Łowicza — 7 mk. 10 fen., z Łodzi fabr. — 10 mk. 60 fen., z Łodzi kaliskiej 11 mk. 50 fen., ze Skierniewic — 5 mk. 40 fen., z Żyrardowa 3 mk. 50 fen.

— **Ze szkół.** Wykłady w szkołach początkowych rozpoczną się około 7 września. Wykłady odbywać się będą po polsku podług programu szkół ludowych.

— **Komitet żywnościowy** sprzedaje kartofle młode wprost z wagonu na odnodze niweckiej, przy magazynach p. Oppenheima.

— **Powrót kolejarzy.** Po opuszczeniu Warszawy przez wojska rosyjskie powróciło do Strzemieszyc z Warszawy 20 urzędników kolejowych. 160 zaś znajduje się poza linją wojsk.

— **Statuty Stowarzyszeń.** Oprócz wykazu Towarzystw kredytowych i kas pożyczkowo-oszczędnościowych, władze zażądały dodatkowo przedstawienia i statutów tych instytucji.

— **Walka z chorobami zakaźnemi.** Naczelnik milicji miejskiej p. Sojda wydał rozporządzenie, ażeby rewirowi nie pozwalali używać wody ze studzien domów, w których pojawiła się choroba zakaźna oraz żeby nie wypuszczano ścieków z takich domów na ulicę.

— **O ulgi podatkowe.** Wielu właścicieli domów oraz kupców występuje do władz wyższych o zmniejszenie podatków. Władze wobec tego za pośrednictwem funkcjonarjuszy milicji żądają szczegółowej informacji o petencie.

— **Ze szpitala.** W szpitalu dla chorób zakaźnych w Sielcu przebywa obecnie 12 chorych,

— **„Potop" w „Kino-Oazie".** Sosnowiecki teatrzyk „Kino - Oaza' wystawia w tych dniach serję interesujących obrazów p. t. „Potop". Obrazy te ilustrować będą słynną powieść Henryka Sienkiewicza. Na ekranie ukaże się więc Kmicic, Zagłoba, liczne sceny walk w polu, obrona Częstochowy etc.

Z Będzina.

+ **Komisja żywnościowa** sprzedaje artykuły spożywcze po następujących cenach: mąka żytnia funt 11 k., kartoflana 15 i pół k., kasza jęczmienna 16 i pół k., powidła 30 k., śledzie sztuka 9 k., mleko skondensowane pudełko 40 kop., cukier funt 19 k., faryna 18 kop., sól funt 5 k., kawa palona 1 rb. 10 k., mydło zwycz. funt 85 k., chrzan 10 k., marmolada w puszkach 5 kg. 3 rb. 10 kop., marmolada na wagę funt 32 kop., cykorja 20 kop. i herbata 3 rb. 44 k. Brak margaryny, cebuli, słoniny, drożdży, mąki pszennej, tańszej herbaty oraz kartofli.

Z Dąbrowy.

+ **Wystawa.** Dnia 27 b. m. w lokalu szkoły p. Bałdysa (Stara Dąbrowa, ul. Szpitalna) otwarta została wystawa prac i zbiorów wakacyjnych. Wystawa trwać będzie do dn. 1 września. Zwiedzać ją można codziennie od godz. 9 do 12 i od 2 do 6 po poł.

+ **Rozwiązanie komitetu.** Z rozporządzenia władz komitet robotniczy przy dąbrowskiej Radzie gminnej w ubiegłym tygodniu rozwiązał się.

+ **Szczepienie ospy.** W szpitalu św. Anny na Starej Dąbrowie felczer szczepi bezpłatnie ospę w każdy poniedziałek.

+ **Miejsce na afisze.** W Dąbrowie wydane zostało rozporządzenie gminy, wyszczególniajace, gdzie można rozlepiać afisze, plakaty, klepsydry it.p.

Z Zawiercia.

+ **Z sądu.** W ubiegłym tygodniu rozpoczął swe czynności sąd miejski. Liczba napływających skarg z każdym dniem wzrasta.

+ **Kradzież.** Stróż fabryki papieru p. f. „C. A. Moes" dopuszczał się systematycznej kradzieży całych bel, które sprzedawał paserom. Kradzież wykryto. Stróża i kilku paserów aresztowano.

Z Koziegłów.

Z powodu grasowoania chorób zakaźnych jak tyfus i szkarlatyna, przyprowadzony został do należytego porządku szpital miejscowy, który obsługuje lekarz i felczer.

Wobec braku mięsa, jeden z mieszkańców wniósł do Naczelnika powiatu podanie o pozwolenie sprowadzania co tydzień pewnej ilości bydła z powiatu wieluńskiego.

Od paru miesięcy daje się tu odczuwać brak robotnika, wszystka bowiem młodzież z wyjątkiem kalek, wyjechała na roboty do Prus.

Z początkiem wojny przyjeżdżało do Koziegłów wielu handlarzy po zakupy artykułów żywnościowych, zwłaszcza nierogacizny, którą też wykupili, tak że o przychowek bardzo trudno.

Żniwa ukończono, urodzaj przedstawia się dobrze. Ceny artykułów żywnościowych nie są zbyt wysokie.

Z różnych stron.

□ **P. Cleinow do Polaków.** „Morgen Zeit" donosi z Warszawy: „Radca Cleinow, szef komitetu prasowego w Warszawie wezwał przedstawicieli prasy i oświadczył: „Mogę panów zapewnić, że moje wskazania, są zgodne z planami rządu. Rosja zaprowadziła w Polsce głęboko zakorzenioną dezorganizację. Tylko Niemcy są w stanie dać Polakom możliwość samoistnego kulturalnego rozwoju, co im ułatwi budowę przyszłego bytu. Nie można jednak wymagać gwałtownego skoku z niewoli i ucisku, do nieograniczonej wolności".

□ **Uniwersytet polski w Warszawie.** Komitet obywatelski kierujący zarządem Warszawy postanowił za zgodą władz niemieckich otworzyć w zwykłym terminie wszystkie szkoły. Władze oświadczyły na to swą zgodę. Wypracowuje się prowizoryczny statut celem otwarcia polskiego uniwersytetu.

□ **Kolej Lwów-Warszawa.** Z Lublina donoszą: Linja Lublin - Lwów będzie w tych dniach otwarta dla ogólnego ruchu kolejowego. Dzięki temu Warszawa otrzyma najkrótsze połączenie ze Lwowem".

□ **Pieniądze z żelaza.** Niemiecka rada związkowa zgodziła się na projekt rządu, dotyczęcy wybijania pięciofenigówek z żelaza.

□ **Zakład ks. Bosko w Oświęcimiu.** Po całorocznej przerwie podejmuje zakład Salezjański w Oświęcimiu na nowo naki, choć w mniejszch na razie rozmiarach, i ze spóźnionym terminem. Zgłoszenia tak do nauk jak do rzemiosł przyjmuje dyrekcja zakładu do 10 września r. b.

□ **Przeciwko szerokim sukniom.** Półurzędowe biuro Wolffa rozpowszechnia obszerną przestrogę przeciwko noszeniu szerokich sukien, do czego potrzeba dużo materjałów a w obecnym czasie należy ich oszczędzać. Autor domaga się zastosowania kar przeciwko paniom, które noeić będą nadal szerokie suknie.

□ **Bezrobocie górników w Walji.** Rotterdamski „Courant" donosi z Londynu: „Z powodu zerwania rokowań komitetu pojednawczego, związek górników w Walji zapowiedział rozpoczęcie strejku generalnego d. 10 września b. r.".

DOKOŁA WOJNY.

× **List Ojca św.** Ojciec św. przesłał na ręce delegata watykańskiego Peri Morosini pismo odręczne do biskupów szwajcarskich z wyrazami wdzięczności za okazane mu przywiązanie i za podjęte starania w sprawie pokoju.

× **Rocznica bitwy pod Tannenbergiem.** „Katt. Zeit." pisze: „Dnia 27 sierpnia odbyło się w głównym kościele berlińskim uroczyste nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo pod Tannenbergiem odniesione w roku zeszłym przez Hindenburga nad Rosjanami. Tysiączne tłumy przepełniły świątynię.

× **Cesarz Mikołaj o wojnie.** Agencja „Havasa" donosi z Paryża: Były minister Cruppi został w Piotrogrodzie przyjętym przez cesarza, Mikołaj II zapewnił go o woli całego narodu rosyjskiego by wojnę doprowadzić do końca. Cesarz pokazywał listy wieśniaków, proszących o dalsze prowadzenie wojny".

× **Decydująca bitwa na linji Dźwina Dniepr.** Rządowa gazeta rumuńska „Independance Roumaine" utrzymuje na podstawie informacji z Kijowa, że w Rosji liczyli się już od dłuższego czasu bardzo poważnie z upadkiem Brześcia-Litewskiego. Obecnie, skoro się tak stało zamierzają armje rosyjskie cofnąć się aż na linję obronną Dźwina-Dniepr, gdzie można spodziewać się stoczenia wielkiej decydującej bitwy.

× **Z Paryża.** Genewski „Journal" donosi: „Przed otwarciem tajnych posiedzień parlamentu francuskiego zarządzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Plac Zgody został zamknięty przez gwardję narodową, na ulicach w pobliżu parlamentu krążą liczne patrole. Posiedzenie tajne ma trwać 12 godzin, ale prawdopodobnie, nie będzie w tym terminie ukończone, gdyż złożono wiele interpelacji które muszą być załatwione. Prawdopodobny jest upadek gabinetu Vivianiego. Mówią głośno, że jego następcą będzie Millerand".

× **Państwa Bałkańskie.** „Tagesanz" donosi z Rzymu: „Rząd włoski nie pokłada już nadziei w pomocy państw bałkańskich. Postawa ich jest wyczekująca, do wojny obecnie się nie wmieszają. Wierzą w zwycięstwo państw centralnych i w klęskę Rosji".

× **Bunt wojska.** Wiedeński „Volcksblatt" donosi z Aten: Pchane codziennie do ataków wojska angielskie i francuskie zbuntowały się. Dwa pułki odesłano do Egiptu".

Odpowiedzi redakcji.

Dzierżawcom „Kramiku towarów mieszanych". Daremny trud, nie sprowokujecie nas panowie. Tembardziej, skoro „potrzebując" tak bombastycznie manifestować swoje „zmartwienie" z powodu pewnych artykułów „Kurjera" użyliście przymieszki swoistej a ś w i a d o m i e fałszywej denuncjacyjki.

Sz. p. Jan Łypek w Będzinie. W ciągu dni najbliższych, około piątku lub soboty, spodziewanem jest otrzymanie odpowiedniej koncesji, co gdy nastąpi, nie omieszkamy zamieścić interesujących szerszy ogół informacji. Powątpiewamy jednak, czy znajdzie się dostateczna liczba kandydatów aby można było odrazu otworzyć i klasę ósmą.

Szkoła dwuklasowa
Zofji Cichowicz
w Sosnowcu, ul. Wodna (dom p. Ruska)
Od dnia 1 września przyjmuje zapisy dzieci codziennie od godziny 3 do 5 po południu. 702

Drukarnia Br. Woźnickiego
w ZAWIERCIU, ul. Pilicka Nr. 9.
posiada zapas papierów:
gazetowych, drukowych, afiszowych, kancelaryjnych, albumowych, okładkowych
i sprzedaje takowe tylko w belach po cenach przystępnych. 699

Zawiadomienie.
Posługacz sklepowy
Grzegórz TRELA
został zwolniony od obowiązków i za wszelkie tranzakcje przedsiębrane przezeń na własną rękę nie odpowiadam
700 **Władysław MAZURKIEWICZ**

ODWOŁANIE
Niniejszem przepraszam Komitet Żywnościowy w Dąbrowie za wytoczenie mu sprawy sądowej, którą uważam za niewłaściwą
Adam Przedmolski
701 piekarz w Dąbrowie Górn.

W 2-u klasowej szkole
na Konstantynowie Nr. 15, zapisy od 31 sierpnia codziennie od godz. 10 do 12 rano i od 4 do 6 popołudniu. Egzaminy wstępne i poprawki od 2 września. Rozpoczęcie lekcji d. 6 września. F. Żarska. 703-2-1

Poszukuje się freblanki
do chłopczyka 4-o letniego rodziny izraelickiej w Będzinie. Warunki dogodne. Wiadomość: Rzędowski Targowa 8 w Sosnowcu. 689-3-1

Warszawska
Fot. Artystyczna Staro-Sosnowiecka 20 obok przejazdu wykonywa Fotografje do paszportów w cenie od 75 kop. za 2 sztuki. 668-10-1

Pierwsza 7 kl. Szkoła Handl. Żeńska
w SOSNOWCU, (Fabryczna 7.)
Od dnia 26 b.m. przyjmuje zapisy nowych kandydatek codziennie od godz. 10 do 12 w poł.
Rozpoczęcie egzaminów wstępnych dn. 3 września
552

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.